

Gdzie już nie oddziałują środki natury moralnej, tam powinno działać energicznie prawo świeckie, by życie społeczne nie przybierało form z epoki barbarzyństwa i zdziczenia.

„Głos ludu—to głos Boga” jest takie stare przysłowie. Czy ono ma dzisiaj jeszcze zastosowanie?

Zapewne, że ma, ale tylko tam, gdzie lud zachował prostotę serca i zdrowy swój rozsądek, którym ocenia wypadki i zdarzenia i prawie że się nie myli.

U nas w Zagłębiu „głos ludu” chadza innemi drogami. Bardzo często się zdarza, że lud ten współczuje z jakimś awanturnikiem, który napada na mieszkanie sąsiada, a wobec władz państwowych ma jako jedyny argument „kamień”.

„Głos ludu” jest dziwnie pobłażliwy na wybryki dzikusów, którzy zagrażają porządkowi publicznemu, którzy życie chcą cofnąć do czasów, kiedy hordy Hunów grasowały po świecie.

Gdy takich awanturników dosięgnie sprawiedliwość ludzka — są oni przedmiotem współczucia, zamiast żeby postępowanie ich wzbudziło oburzenie w jaknajszerszych warstwach.

Otóż stwierdzam, że wtedy „Głos ludu” — to nie głos Boga” a współczucie z szumowinami społecznymi to dowód tylko, że poziom życia ogromnie się obniżył.

Wytłumaczyć sobie wszystko można. Warunki egzystencji ludzkiej obecnie są anormalne. Wiele spraw idzie naopak. Jednak nie zatracajmy prawdziwego poglądu na rzeczy i tego, co przy każdych okolicznościach będzie czarnem — nie nazywajmy białem, bo będziemy w sprzeczności nie tylko z wszystkimi ludźmi uczciwymi, ale i z sobą.

Prostujmy tak pojęcia nasze, by naprawdę można było powiedzieć bez zastrzeżeń:

„Głos ludu — to głos Boga”.

Z terenów misyjnych

Uczeni w Pekinie, nawróceni na katolicyzm. Pekin (Chiny). — Z osób, nawróconych na katolicyzm w ostatnich miesiącach, należy wymienić Karola Ch'en kompozytora i profesora muzyki w Uniwersytecie Narodowym w Pekinie, Józefa Tchang Pei-lun, profesora literatury angielskiej w Uniwersytecie chińskim w Pekinie, Józefa Tchan You-tche, generała brygady i instruktora wojsk, Józefa Tchang Yié, profesora i b. sekretarza wicekróla z Mukden. Wszyscy ci nowonawróceni uczęszczali na naukę przygotowawczą do ks. Pawła Yu Pin, generalnego dyrektora Akcji Katolickiej, którego apostołstwo wśród inteligencji rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. (P.D.R.W.)

Proces beatyfikacyjny biskupa — męczennika w Chinach. Kweihwating (Soeyuen, Mongolia). — Proces beatyfikacyjny Ferdynanda Hamera, z Stow. Misjonarzy z Scheut, spalonego w czasie powstania bokserów w 1900 r., jest w pełnym toku. Kilku członków trybunału zwiedziło niedawno stare miasto Two-Cheng gdzie w bestjański sposób zamordowano świętego pralata. Członkowie skrzętnie zbierali wszelkie wiadomości, które dotyczyły jego życia i działalności.

Ks. Hamer urodził się 21 sierpnia 1840 w Holandji. Był on jednym z pierwszych w Mongolji towarzyszy O. Verbistba, założyciela Kongreg. Niepokal. Serca Marji, której dom macierzysty znajduje się w Scheut, niedaleko Brukseli, w Belgii. Stowarzyszenie z Scheut, straciło prócz wyżej wymienionego 7 innych kapłanów w czasie rewolty bokserów, a 3000 z 28.000 katolików powierzonych pieczy tego Stowarzyszenia, wymordowano w sposób okrutny. (P.D.R.W.)

Od Redakcji

Par. J. z Kazimierza. Nie na wszystkie zarzuty można odpowiadać. Są bowiem często tak niedorzeczne, że nie warto zabierać głosu.

Humor.

Nie o to chodzi.

— Panie, pański pies ugryzł wczoraj moją teściową.

— Ach, przepraszam bardzo. Jestem gotów pokryć wyrządzoną szkodę.

— Eee.. nie o szkodę mi chodzi. Chciałem się tylko dowiedzieć, czy nie mógłby mi pan tego pieska sprzedać.

W szkole.

Nauczyciel: — Czemu w morzu woda jest słona?

Uczeń: — Bo dużo w niej żyje śledzi.

W sądzie.

Prokurator do ławy przysięgłych.

— Bo proszę panów przysięgłych, chyba mi uwierzycie, że oskarżony jest największym łotrem między nami.

Cena pojedynczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. prob. Józef Krzyżanowski.

Wydawca ks. prob. Józef Krzyżanowski.

Kasimierska Strzemieszyc, Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217.

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 1 85.